

# ŻOŁNIERZE WYKLĘCI WARMII I MAZUR- 5. WILEŃSKA BRYGADA AK

niepodległa



INSTYTUT  
PAMIĘCI  
NARODOWEJ  
Delegatura w Olsztynie



Województwo  
warszawskie  
MAZURSKI  
KURIA OLSZTYŃSKA

WIOSNĄ

1946 R.

**5. WILEŃSKA BRYGADA AK ROZPOCZĘŁA KOLEJNY ETAP SWEJ BOJOWEJ  
DZIAŁALNOŚCI. WILEŃSCY PARTYZANCI DOWODZENI PRZEZ MJR. ZYGMUNTA  
SZENDZIELARZA „ŁUPASZKĘ” WKROCZYLI NA WARMIĘ I MAZURY. WALCZYLI  
Z OKUPUJĄCYMI POLSKĘ SOWIETAMI I KOLABORUJĄCYMI Z NIMI  
„RODZIMYMI” KOMUNISTAMI.**

## Brygada majora „Łupaszki”

5. Brygadą AK dowodził mjr Zygmunt Szendzielarz „Łupaszka”, jego oddział w 1946 r. składał się z trzech szwadronów, którymi dowodzili: 3. szwadronem – wachm. Leon Smoleński „Zeus” (szwadron ten powstał najpóźniej), 4. szwadronem – ppor. Henryk Wieliczko „Lufa”, 5. szwadronem – ppor. Zdzisław Badocha „Żelazny”, po jego śmierci komendę nad pododdziałem przejął sierż. Olgierd Christa „Leszek”. Szwadrony liczyły po ok. 20 partyzantów. Dzięki niewielkiej liczebności były bardzo mobilne. Do transportu wykorzystywano m.in. samochody ciężarowe. Dzięki doskonałemu wyszkoleniu i świetnemu dowodzeniu pododdziały 5. Brygady AK w zdecydowany sposób bojowo górowały nad funkcjonariuszami i żołnierzami „czerwonego” aparatu represji. Mimo przytłaczającej przewagi strony komunistycznej partyzanci 5 Brygady walczyli na Warmii i Mazurach o wolność Polski do końca 1946 r.



## Szwadron „Lufy”

Pododdziałem 5. Brygady AK, który najczęściej operował na Warmii i Mazurach był 4. szwadron. Przeprowadził on wiele spektakularnych akcji bojowych wymierzonych w komunistyczny aparat represji m.in.: 8 czerwca 1946 r. partyzanci rozbroili posterunek Milicji Obywatelskiej w Miłomłynie, 23 czerwca 1946 r. połączone szwadrony „Lufy” i „Zeusa” w pobliżu Czarnego Pieca rozbiły komunistyczną grupę agitacyjną, którą chronił liczny pododdział reżimowego wojska. 28 października 1946 r. podkomendni „Lufy” rozbroili posterunki MO w Lipowcu i Rozogach.



## Już dopala się ogień biwaku



Już dopala się ogień biwaku,  
a nad rzeką unosi się mgła.  
Po szwadronie ni śladu, ni znaku,  
tylko „dziegciar” w oddali gdzieś gra.

Tylko słyhać gdzieś bardzo daleko,  
jęk szrapneli unosi się wzwwyż.  
Za urwiskiem tam wiję się rzeka,  
a za rzeką mogiła i krzyż

Pod tym krzyżem, pod drzewem zwalonym,  
śnią żołnierze o Polsce swój sen.  
Bodaj po to być warto żołnierzem,  
by sen cudny przyśnić jak ten

Bodaj widzieć padając w ataku,  
Polską wolną i czystą jak łąka.  
Po szwadronie ni śladu, ni znaku,  
tylko „dziegciar” w oddali gdzieś gra

## Koniec Epopei

Pod koniec 1946 r. sytuacja 5. Brygady była bardzo trudna. Przewaga komunistów była miazdząca. „Zeus” i „Leszek” nie widząc możliwości prowadzenia skutecznej walki rozwiązali swoje szwadrony. „Łupaszka” i „Lufa” nie zrezygnowali z dalszej walki, kontynuowali ją na Białostocczyźnie. Za swą niezłomność zapłacili życiem. „Lufe” komuniści zamordowali 14 marca 1949 r. „Łupaszkę” stracono 8 lutego 1951 r.



WARMIA I MAZURY  
W XX WIEKU

